PR

Cena numeru zł 3

GŁOS CHŁOPSKI

ROK IV | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 16 MAJA 1948 ROKU | Nr. 133 (1061)

Święto Ludowe - Święto Świata Pracy

Święto Ludowe posiada już w Polsce swoją tradycję bojową i rewolucyjną. Tradycję tą zdobył dla tego święta radykalny odłam ruchu chłopskiego, który w sojuszu chłopów pracujących i klasy robotniczej, w wspólnej walce całego świata pracy widział drogę do urzeczywistnienia marzeń wielu pokoleń chłopskich, marzeń o ziemi, o wolności, o wiedzy, o oświacie dla ludu, o Polsce Ludowej.

Ta bojowa i rewolucyjna tradycja Święta Ludowego torowała sobie drogę wbrew prawicowym przywódcom ruchu ludowego, którzy jak to czynił Mikołajczyk, Poniatowski i inni zdradzali interesy mas pracującego chłopstwa, szukając kompromisu i ugody z reżimem sanacji, z obszarnikami i kapitalistami.

Trzeba było krwi przelanej przez chłopów w Ropczycach, w Limanowej i w wielu innych miejscowościach Polski, aby prawda głoszona przez radykalny ruch chłopski i rewolucyjny ruch robotniczy, prawda o tym, że nie ma i nie może być kompromisu z reżimem sanacji, reżimem zdrady narodowej i bezlitosnego wyzysku ludzi pracy — doszła do świadomości szerokich rzesz ludu wiejskiego.

Wielką cenę musieli zapłacić chłopi i robotnicy zanim prawda o tym, że tylko w sojuszu robotników i chłopów leży rękojmia zwycięstwa ludu, zanim ta prawda utorowała sobie drogę do świadomości ludzi pracy na wsi i w mieście. Jest to zrozumiałe jeśli przypomnimy sobie jak wielki wysiłek wkładał Mikołajczyk i bliscy mu ludzie oraz prawicowi przywódcy ówczesnego kierownictwa PPS, Zaremba, Pużak, Kwapiński, aby rozbijać ruch robotniczy i chłopski, aby osłabić front walki przeciwko reżimowi sanacji.

A jednak wbrew prawicowym przywódcom ruchu ludowego w rodzaju Mikołajczyka i niby socjalistycznym przywódcom pokroju Zarembów na spotkanie manifestacji chłopskich w dniu Święta Ludowego wychodziły z miast pochody robotnicze. Wbrew Mikołajczykom i Zarembom w dniu strajków chłopskich klasa robotnicza Łodzi, Krakowa, Zagłębia i innych ośrodków robotniczych manifestowała swoją solidarność z walką chłopów.

I naodwrót, kiedy robotnicy Łodzi, Piotrkowa lub innych miast trwali w strajku, przychodzili im z pomocą chłopi okolicznych wsi, dowożąc żywność, pomagając przetrwać.

Węzły sojuszu i braterstwa zadzierżgnęły się jeszcze mocniej w okresie okupacji, kiedy to obok siebie walczyli przeciwko niemieckim okupantom robotnik z Armii Ludowej i chłop z Batalionów Chłopskich.

W bojach z okupantem utrwalił się sojusz robotnika i chłopa, scementowany krwią, przelaną w walce o Polskę Niepodległą i Ludową.

W Polsce wyzwolonej, w Polsce Ludowej sojusz chłopów i robotników okrzepł jeszcze bardziej.

Chłop nie zapomni nigdy, że dzięki pomocy robotników zlikwidowana została zmora wsi polskiej — klasa obszarników — i ziemia przeszła w ręce swojego prawowitego włodarza — w ręce chłopa polskiego.

Robotnik nigdy nie zapomni, że tylko dzięki poparciu ze strony chłopa zdołał się pozbyć jarzma wyzysku ze strony fabrykantów i kapitalistów i przejąć w ręce całego narodu fabryki, kopalnie, huty i banki.

Dziś robotnik i chłop wspólnie z inteligencją pracującą budują gmach nowej Polski, gmach szczęścia dla całego narodu polskiego.

I chłop wie, że to dzięki wysiłkom robotnika polskiego płaci dziś mniej niż przed wojną za sól, za cukier, za nawozy sztuczne, za maszyny rolnicze, za gazetę lub książkę. A robotnik wie, że to dzięki wysiłkowi chłopa polskiego znikają trudności aprowizacyjne, jest coraz więcej żywności dla ludzi pracy z miast.

I dlatego właśnie idea sojuszu robotniczo-chłopskiego zdobyła sobie serca i umysły ludu wiejskiego i miejskiego. I nie ma takiej siły, która mogłaby dziś podważyć ten sojusz. Bankructwo zdrajcy Mikołajczyka jest tego najlepszym dowodem.

Tegoroczne Święto Ludowe odbywać się będzie pod znakiem zbliżającego się zjednoczenia ruchu ludowego, opartego o fundamenty ideowe demokracji ludowej. Narastająca jedność ruchu ludowego przyczyni się niewątpliwie do dalszego umocnienia sojuszu chłopów i robotników.

Hasła naczelne tegorocznego Święta Ludowego, hasła walki o wzmożenie wydajności ziemi, o większą wydajność produkcji hodowlanej hasła walki o zjednoczenie ruchu ludowego, hasła walki o utrwalenie fundamentów Polski Ludowej, jej granic na Nyssie i Odrze, hasła walki o utrwalenie pokoju na świecie znajdują odgłos nietylko wśród ludu wiejskiego, lecz i wśród klasy robotniczej. Demonstrując swoją solidarność z ruchem ludu wiejskiego partie robotnicze PPR. i PPS. — wezwały chłopów skupionych wokół PPR. i PPS. do masowego udziału w obchodach Święta Ludowego. W pochodach chłopskich w całym kraju wezmą udział masowe delegacje robotnicze wszystkich organizacji terenowych PPR i PPS. W pochodach obok zielonych sztandarów ruchu ludowego niesione będą czerwone sztandary Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej.

Można nie wątpić, że tegoroczne obchody Święta Ludowego staną się potężną manifestacją sojuszu chłopsko-robotniczego. Można nie wątpić, że tegoroczne obchody Święta Ludowego sojusz ten jeszcze bardziej utrwalą.

Niech się święci Święto Ludowe!

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!



Ofensywa wojsk Markosa

RZYM (PAP) — Agencja Elefteri Ellada donosi, że jednostki greckiej armii demokratycznej rozpoczęły w *Macedonii ofensywę przeciwko miastom Rodopolis i Plantanakia, silnie obsadzonym przez oddziały ateńskie.* Dworzec w Rodopolis został zbombardowany i stanął w płomieniach.

Wojska demokratyczne zaatakowały poza tym Promachous Ardeas i wkroczyły do miejscowości Monastiraki.

Na odcinku Grevena — Nestorion oddziały demokratyczne znajdują się w ciągłej ofensywie i poczyniły znaczne postępy.

Protest ZSRR w Atenach

przeciw masowym egzekucjom patriotów greckich

MOSKWA (PAP). — Jak wiadomo, w ostatnich czasach wzmogły się w Grecji prześladowania demokratów, które przybrały charakter masowych egzekucji patriotów greckich. Wśród straconych znajduje się wielu członków ruchu oporu. W związku z tym charge d'affaires radziecki w Atenach, Czernyszew, w imieniu rządu ZSRR złożył na ręce greckiego ministra spraw zagranicznych Tsaldarisa oświadczenie treści następującej :

„Rząd radziecki uważa za wskazane zwrócić uwagę rządu greckiego na to, że egzekucje demokratów przeprowadzane w tej chwili w Grecji wywołały oburzenie narodu radzieckiego.

Prześladowanie patriotów greckich którzy w swoim czasie walczyli z okupantami niemieckimi nie mają w opinii całego świata cywilizowanego żadnego usprawiedliwienia.

Społeczeństwo radzieckie oczekuje natychmiastowego zaprzestania egzekucji, przeciwko którym burzy się sumienie narodu.

Rząd radziecki całkowicie podziela te nastroje społeczeństwa rosyjskiego".

Posiedzenie Sejmu 21 maja r.b.

WARSZAWA (PAP). Marszałek Sejmu Ustawodawczego W. Kowalski ogłosił następujące zarządzenie:

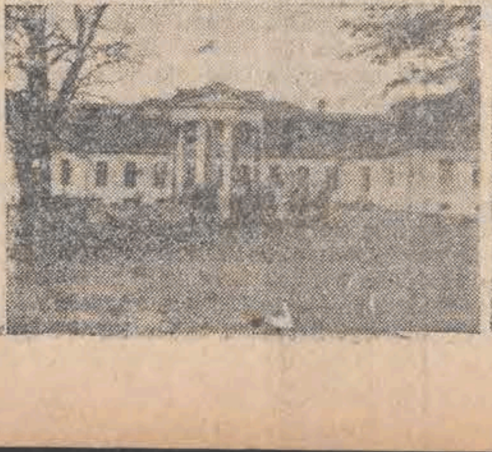
Zwołuje się posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. na dzień 21 maja 1948 r. godz. 11.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego Wł. Kowalski.

Odbudowa wsi polskiej w całej pełni









Uchwała Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy
w sprawie listu papieża do biskupów niemieckich

WARSZAWA (PAP) — Prezydium Rady Naczelnej i Zarząd Główny Stronnictwa Pracy na posiedzeniu w dniu 14 maja 1948 roku, po zaznajomieniu się ze stanowiskiem wszystkich terenowych ogniw organizacyjnych odnośnie politycznego wystąpienia stolicy apostolskiej w liście do biskupów niemieckich, podejmują następującą uchwałę:

1) Stronnictwo Pracy z racji swojej tradycji i założeń ideowo - programowych, gromadząc w swoich szeregach organizacyjnych poważną część społeczeństwa katolickiego, czuje się szczególnie upoważnione i zobowiązane do zajęcia stanowiska w tej bolesnej sprawie.

2) Stronnictwo Pracy ustosunkowuje się z ubolewaniem do politycznego wystąpienia stolicy apostolskiej — godzi ono bowiem w najżywotniejsze interesy narodu i Państwa Polskiego.

Społeczeństwo katolickie w Polsce nie może i nie będzie mogło zrozumieć słów stolicy apostolskiej, wyrażających pełną życzliwość i dających nadzieje politycznego odwetu dla tych, którzy byli świadomymi sprawcami dziejowego nieszczęścia narodu polskiego.

Społeczeństwo katolickie w Polsce Ziemie Odzyskane uważa za nienaruszalny fundament swojej państwowości i warunek swojego suwerennego istnienia i z głębokim bólem przyjęło wiadomość o stanowisku w tej mierze właśnie stolicy apostolskiej, skąd ma prawo i spodziewało się usłyszeć słowa otuchy i wiary w skuteczność i celowość swojego ogromnego wysiłku w pracy ciężkiej dźwigania z ruin i ran wojny.

3) Stronnictwo Pracy jest przekonane, że hierarchia kościelna w Polsce zechce i potrafi wykorzystać cały swój wpływ polityczny na terenie stolicy apostolskiej w kierunku całkowitej zmiany stanowiska w tej bolesnej sprawie.

Stronnictwo Pracy może zapewnić, że *hierarchia kościelna w Polsce w tych swoich staraniach spotka się z pełnym zaufaniem i poparciem wszystkich katolików w Polsce.*

4) Stronnictwo Pracy szeregiem wystąpień zarówno w działalności organizacyjnej, jak i z trybuny sejmowej dało dowód, że *przywiązuje głęboką wagę do kształtowania się harmonijnych stosunków między państwem a kościołem i dlatego wyraża przekonanie, że postawa i stanowisko biskupów polskich zawsze będzie zgodne z interesem narodowym i państwowym Polski.*

Udział Zw. Samopomocy Chłopskiej
w chłopskim Święcie Ludowym

WARSZAWA (PAP) — W tegorocznym obchodzie Święta Ludowego przewidziany jest masowy udział członków Zw. Samopomocy Chłopskiej. Już w przeddzień święta na terenie gromad członkowie ZSCH rozpoczną prace przy naprawie mostów, dróg, przy budowie boisk sportowych itp.

W uroczystościach centralnych ZSCH zgłosił udział olbrzymiej ilości swoich członków. I tak np.: we *Wrocławiu spodziewany jest udział około 78 tysięcy członków pod sztandarami ZSCH, w Katowicach — 80 tysięcy, w Kielcach — 65 tysięcy, w Rzeszowie — 65 tysięcy.* W powyższych ośrodkach wystąpią 33 zespoły teatralne ZSCH z własnym repertuarem, w którym przewidziane są inscenizacje, śpiew i tańce ludowe.

W Święcie Ludowym w obchodach centralnych weźmie również udział 750 ludowych zespołów sportowych. W całym kraju przewidziany jest udział w obchodzie ok. *400 tysięcy młodzieży przysposobienia rolniczo - wojskowego oraz 100 tysięcy członkiń kół gospodyń wiejskich ZSCH.*

N edopuszczalne „popraw.(i"
Departament Stanu zniekształcił odpowiedź m'n. Mołotowa

MOSKWA (PAP) — Agencja Tass zwraca uwagę na fakt, iż *tekst odpowiedzi, udzielonej przez rząd radziecki na demarch ambasadora Bedel-Smitha, opublikowany został przez Departament Stanu z pewnymi, charakterystycznymi zmianami.*

A więc np. w tym ustępie oświadczenia rządu radzieckiego, w którym jest mowa o tym, iż sojusz wojskowy 5 państw zachodnio-europejskich *„może być skierowany przeciwko tym państwom, które były sojusznikami w czasie drugiej wojny światowej"*, wyraz *„tym"* w publikacji Departamentu Stanu zastąpiony został wyrazem *„wszystkim"*. W oświadczeniu rządu radzieckiego w sprawie utworzenia sojuszu wojskowego 5 państw zachodnio-europejskich zostało stwierdzone, iż *cała prasa brytyjska, francuska i amerykańska wyraźnie wskazywała na to, iż sojusz ten skierowany jest przeciwko ZSRR.* W tekście opublikowanym w prasie amerykańskiej ustęp ten w odpowiedzi rządu radzieckiego został całkowicie pominięty. Charakter tych poprawek jest bardzo wymowny — zaznacza agencja TASS.

Odezwa Komisji Centralnej Związków Zawodowych
do braci chłopów na dzień Święta Ludowego

WARSZAWA (PAP). Komisja Centralna Związków Zawodowych przesłała Centralnemu Komitetowi obchodu święta ludowego następujące pozdrowienia:

Do braci chłopów, do ludu pracującego wsi!

W imieniu ponad 3 milionów zorganizowanych robotników i pracowników całej Polski, w imieniu całej polskiej klasy robotniczej, Komisja Centralna Związków Zawodowych przesyła chłopom polskim w dniu święta ludowego najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia.

W obliczu doniosłych zadań stojących przed naszym narodem klasa robotnicza zacieśnia jeszcze bardziej swe szeregi, tworzy jedność organiczną obu partii robotniczych. W dniu święta ludowego życzymy Wam — chłopom dalszego scementowania szeregów, życzymy Wam szybkiego zjednoczenia całego ruchu chłopskiego, oczyszczonego od zdradzieckich, mikołajczykowskich agentów obcego imperializmu.

Zjednoczona klasa robotnicza i zjednoczone chłopstwo, trwały i ścisły sojusz robotniczo-chłopski stworzy najpełniejszą gwarancję dalszych zwycięstw w walce o pokój, wolność, demokrację, o dobrobyt całego narodu.

Niech żyje sojusz robotniczo-chłpski — podstawa Polski Ludowej!

Niech żyje Święto Ludowe!

Niech żyje ludowo-demokratyczna Polska!

Proklamacja niepodległości Palestyny
Nowe państwo nosi oficjalną nazwę — Izrael

LONDYN (PAP). Agencja Reutera komunikuje z Tel Avivu, że **w piątek po południu odbyło się tam uroczyste posiedzenie członków Żydowskiej Rady Narodowej, na którym ogłoszono oficjalnie powstanie państwa żydowskiego — Izraela.**

Deklaracja głosi na wstępie: **„My, członkowie Rady Narodowej, reprezentujący naród żydowski w Palestynie oraz żydowski ruch światowy, zebraliśmy się wspólnie na uroczystym posiedzeniu w dniu wygaśnięcia mandatu brytyjskiego w Palestynie i — zgodnie z naturalnym i historycznym prawem narodu żydowskiego oraz z rezolucją Generalnego Zgromadzenia ONZ — ogłaszamy powstanie państwa żydowskiego w Palestynie, które będzie się nazywało Izraelem".**

Przez nowootwartą rozgłośnię żydowską „Głos Izraela" proklamację ogłoszono na 8 godzin przed oficjalnym wygaśnięciem mandatu. Proklamacja stwierdza: **„od chwili wygaśnięcia mandatu do utworzenia właściwie wybranych władz zgodnie z konstytucją, jaka ma być opracowana przez zgromadzenie konstytucyjne, najpóźniej do 1 października 1948 roku, obecna rada narodowa będzie spełniała funkcje tymczasowego rządu Państwa Izraelskiego.**

Granice państwa będą otwarte dla wszystkich imigrantów żydowskich. Państwo zapewni rozwój kraju dla wszystkich jego mieszkańców, będzie oparte na zasadach wolności, sprawiedliwości i pokoju, głoszonych przez proroków hebrajskich, zapewni całkowitą równość społeczną i polityczną wszystkim mieszkańcom, niezależnie od rasy, wyznania lub płci, oraz zagwarantuje całkowitą wolność nauczania i kultury".

Proklamacja gwarantuje również ochronę świątyń i świętych miejsc wszystkich religii.

Rada zapowiada stosowanie przez nowe państwo zasad karty ONZ i apeluje do Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby użyczyła pomocy narodowi żydowskiemu w budowie jego państwa i postarała się o dopuszczenie jego do ONZ. Proklamacja wreszcie wzywa wszystkich mieszkańców arabskich nowego państwa, aby powrócili na drogę pokojową, obiecując im pełne i równe prawa obywatelskie oraz współudział w urzędach i instytucjach państwowych. Równocześnie w pierwszej proklamacji zaofiarowano pokój wszystkim sąsiednim krajom arabskim.

NOWY JORK (PAP) — Komisja polityczna ONZ zaleciła wysłanie mediatora tej organizacji do Palestyny. Uchwała zapadła 37 głosami przeciwko 15.

Wymiana handlowa polsko-radziecka
na rok bieżący wyniesie ponad 110 milionów dolarów z każdej strony

WARSZAWA (PAP). Po zakończeniu rokowań handlowych polsko-radzieckich, w dniu 14 bm. powróciła samolotem z Moskwy polska delegacja handlowa pod przewodnictwem podsekretarza stanu do spraw handlu zagranicznego w ministerstwie przemysłu i handlu dr. L. Grossfelda.

Na lotnisku Okęcie delegację powitali wyżsi urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dyr. departamentu traktatowego ministrem pełnomocnym inż. Różańskim na czele.

Z ramienia ambasady radzieckiej obecny był zastępca przedstawiciela handlowego w Polsce p. Malow.

W wyniku pertraktacji, toczących się w Moskwie między ministerstwem handlu zagranicznego ZSRR i polską delegacją handlową pod przewodnictwem podsekretarza stanu do spraw handlu zagranicznego dr. L. Grossfelda, **dnia 13 maja rb. został podpisany protokół, ustalający wzajemne dostawy towarowe na 1948 r. w ramach umowy o wzajemnych dostawach towarów w latach 1948—1952 z dnia 26 stycznia.**

Na zasadzie tego protokółu ustalono, iż wartość dostaw w 1948 r. wyniesie ponad 110 milionów dolarów z każdej strony.

Związek Radziecki ma dostarczyć Polsce: **bawełnę, rudę żelazną, chromową i manganową, metale kolorowe, produkty naftowe, traktory i samochody, chemikalia i inne towary.**

Wzamian Polska ma dostarczyć ZSRR: **wyroby włókiennicze i dziane, konfekcję, cynk i blachę cynkową, cement, wagony kolejowe, wyroby żelazne, cukier, węgiel i koks, szkło i porcelanę, papier i wyroby papiernicze, chemikalia i inne.**

Protokół podpisali ze strony ZSRR: minister Handlu Zagranicznego — A. Mikojan, zaś ze strony Polski — podsekretarz stanu do spraw handlu zagranicznego dr. L. Grossfeld. Przy podpisywaniu protokołu obecni byli ambasador R. P. w Moskwie ob. Naszkowski oraz członkowie obu delegacji.

Pertraktacje toczyły się w przyjaznej atmosferze wzajemnego zrozumienia.

Strajki głodowe w Bizonii trwają

BERLIN (PAP) — Burmistrz Norymbergii — Ziegler oświadczył, że jeśli nie nastąpi zaspokojenie żądań ludności, domagającej się zwiększenia przydziałów żywnościowych, zastrajkują pracownicy samorządowi. Ziegler dodał, że należy się liczyć z przyłączeniem się ludności *całego miasta do strajku.*

W Monachium, Duisburgu, Norymberdze i innych miastach robotnicy postanowili kontynuować strajk. W Koburgu doszło przed tamtejszym ratuszem do demonstracji kobiet, które niosły transparenty z napisami: *„Precz z rządem głodu", „Nie pozwólcie umrzeć naszym dzieciom z głodu".*



59

Kapitan Sawieljew uważnie obserwował zagadkową maskę aresztowanego. Uwadze jego nie uszły zmiany, na gładko ogolonej twarzy majora. Gdy Launitz spojrzał na zegar, Sawieljew mimo woli również rzucił spojrzenie na swój ręczny zegarek. Strzałka sekundowa szybko leciała naprzód. Zbliżała się złowieszcza godzina dwunasta. Trzeba było za wszelką cenę wydrzeć tajemnicę, którą ukrywa przebiegły szpieg. Sawieljew niespokojnie poruszył się na miejscu ale maskując zdenerwowanie, ruchem ręki kazał Launitzowi zbliżyć się do stołu. Aresztowany posłusznie zrobił dwa kroki naprzód i zastygł w oczekującej pozie przy biurku. Przeszywając Launitza przenikliwym wzrokiem Sawieliew rzekł krótko:

— Proszę siadać!

Launitz zajął wskazane miejsce i zaczął uważnie przypatrywać się kapitanowi. Spojrzenia ich skrzyżowały się. Ale aresztowany spokojnie wytrzymał wzrok kapitana. Sawieliew instynktownie wyczuł, że Launiz pozostaje nadal spokojny i właśnie ten spokój najbardziej irytował kapitana. Przeczuwał, iż wydrzeć tajemnicę północy nie będzie zadaniem łatwym, tym bardziej, że nie posiadał absolutnie żadnych wiadomości o tym tajemniczym człowieku.

Prawdę mówiąc, opierał się jedynie na twierdzeniach profesora Kuzniecowa. Wierzył poczciwemu staruszkowi, ale wiedział również dobrze, iż Kuzniecow istotnie mógł coś poplątać. Nieszczęśliwy starzec przeżył zbyt wiele, aby można było całkowicie polegać na jego słowach i wrażeniach. Najpoważniejszym dowodem, który posiadał narazie Sawieliew, był dokument, znaleziony podczas rewizji, przeprowadzonej w rzeczach tego tajemniczego człowieka. Dokument ten był legitymacją służbową majora niemieckiej służby wywiadowczej Johanna von Launitza. Ale właśnie ten fakt, iż szpieg nie zatroszczył się o należyte ukrycie niebezpiecznego dokumentu wydawał się najbardziej podejrzany i dziwny. Istonie, było to po prostu niewiarogodne, aby tak wytrawny i bezczelny szpieg niemiecki jakim prawdopodobnie był ów Launitz, mógł po prostu niedbale rzucić kompromitujący dokument na sam wierzch rzeczy, zapakowanych w niewielkiej skórzanej walizce. Dawało to dużo do myślenia i tej właśnie zagadki Sawieliew dotychczas nie potrafił rozwiązać.

Jednocześnie, ciążyły na nim złowieszcze słowa majora o tym, co rzekomo ma się wydarzyć o północy. Wyznaczona godzina miała już nastąpić lada chwila a nic konkretnego jeszcze nie zostało wykryte.

— Pańskie prawdziwe nazwisko, majorze? —zapytał po dłuższej pauzie Sawieliew. Zapalił drugą biurową lampę na stole i oświetlił twarz Launitza snopem światła. Aresztowany uśmiechnął się, nie ukrywając wyraźnej ironii. Ziewnął i odpowiedział spokojnie.

— Powiedziałem już, jak się nazywam. Macie mój dokument w ręku. Prawdopodobnie, kapitanie jesteście jeszcze bardzo młodym oficerem wywiadowczym, o ile stosujecie takie sztuczki ze światłem. Działacie w myśl wszelkich przepisów kryminalnych powieści. Podziwiam, ale nie zazdroszczę.

Na sekundę Sawieljew zmieszał się i, mimo woli, zupełnie odruchowo zgasił dopiero co zapaloną lampę. Twarz Launitza znów utonęła w półcieniu. Sawieljew był zły na siebie za ten odruchowy i nieco dziecinny gest, ale przyznał w duchu, że aresztowany miał rację. Próba ze światłem istotnie nie należała do bardzo udanych. Trzeba było poszukać innych środków w pojedynku z tak niebezpiecznym i wytrawnym wrogiem. Nagle usłyszał znów spokojny głos Launitza:

—— Chciałem was zapytać, kapitanie, kiedy nareszcie przybędzie wasz szef, pułkownik Chołmski? Zwracam waszą uwagę, iż jemu jedynie mogę powiedzieć co się stanie o północy. Nie jest to wprawdzie jedyną moją troską, ale uważam, iż to was bardziej obchodzi niż mnie... Mamy już za kwadrans północ.

Sawieliew w zdenerwowaniu zabębnił palcami po stole. Znów musiał przyznać w duchu rację Launitzowi. Istotnie, powinna go była bardziej obchodzić zagadka północy, niż ujawnienie nazwiska aresztowanego. Możliwe nawet, iż Launitz bezczelnie kłamał, mówiąc o złowieszczej północy, ale obowiązkiem Sawieljewa było zająć się w pierwszym rzędzie tą tajemniczą sprawą. Spojrzał jeszcze raz wprost w oczy Launitzowi i powiedział:

(D. c. n.)

Marian Minor
1-szy sekretarz K. W. P. P. R.

ZIEMIĘ i WOLNOŚĆ

uzyskał chłop z rąk Polski Ludowej

Tegoroczne Święto Ludowe ruch chłopski obchodzi po raz czwarty w wolnej i niepodległej Polsce Ludowej. Dzisiaj, kiedy Naród Polski odzyskał niepodległość i rozpoczął wielkie dzieło budowania Polski sprawiedliwej społecznie, pożytecznie będzie odświeżyć w pamięci fragment z naszej narodowej przeszłości, sięgnąc do dziejów chłopstwa polskiego.

Niewolnictwo, poddaństwo chłopa polskiego były prawem ustrojowym i moralnym.

Łukasz Górnicki, pisarz 16-go wieku, twierdził:

„Plebs u nas nie zażywa wolności, ale jej też chłopstwu nie potrzeba, bo wolność byłaby ku ich skazie. Kto duszy swej używać nie umie, temu lepiej, żeby jej nie miał, a był umarłym, niż żywym, a jeśli tego potrzeba, iżby taki człowiek był żyw, tedy lepiej, żeby był niewolnikiem, niż wolnym człowiekiem".

Oto była filozofia rozhukanej szlachty, filozofia, która jeszcze jaskrawszy wyraz znalazła w wypowiedzi Stanisława Orzechowskiego, że:

„tylko król z radą i rycerstwo stanowią naród, zaś oracze i rzemieślnicy nie są to istotne części członków Królestwa Polskiego, bo wolnymi nigdzie nie są".

Ten stan ustrojowy, polityczny i prawny musiał wywoływać oburzenie i protest co światlejszych umysłów. Stanisław Staszic — wielki umysł i patriota, w książce pt. „Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego, podniósł falę buntu przeciwko panującym stosunkom:

„Nasz kmiotek — pisał Staszic — więcej płaci, niż jego dochody, więcej pracuje, niż jego siły wystarczają... Je prawie jak bydle, z płótna siermięgą łataną oddziany, nogi bose, albo łykiem obute. Dzieci od kilku lat bez koszuli nagie, pościel z grochowin sromotną płachtą okryta, w czym chodzi tym się przykrywa. Dom jego przez pana spodlony, ciemny, smrodliwy, okropniejszy, niż więzienie złoczyńcy".

Niewola pańszczyźniana chłopów była jedną z podstawowych przyczyn upadku Rzeczypospolitej i rozbiorów. W późniejszym czasie stała się ona przyczyną tragicznego końca powstań narodowych. Nie pomogło zwracanie się do szlachty z słowami przestrogi, że tylko wolne i uświadomione obywatelsko chłopstwo może podnieść Polskę z upadku. Szlachta chciwie strzegła swoich przywilejów i prawa do wyzysku. Uniwersał Połaniecki, zapewniający chłopom minimum obywatelskich swobód, spowodował zwrócenie się szlachty przeciwko Kościuszce. Ugrupowania demokratyczne w okresie powstań 1830 i 1863 również spotykały się z bojkotem szlachty. Pańszczyznę w Polsce zniósł znienawidzony zaborca — szlachta nie potrafiła sama ograniczyć swych przywilejów.

W okresie między dwiema wojnami światowymi sanacja, skumana z obszarnictwem, nie dopuściła do przeprowadzenia reformy rolnej. Głód ziemi, obdłużenie, wysokie ceny wyrobów przemysłowych i niskie ceny ziemiopłodów prowadziły wieś polską w okresie sanacji do coraz większego upadku. Zrozpaczonych, strajkujących chłopów masakrowała policja.

Tak, jak szlachta w dawniejszych latach spowodowała rozbiory i upadek walk niepodległościowych, tak sanacja poprowadziła naród ku tragicznym dniom klęski wrześniowej.

Podczas okupacji hitlerowskiej robotnicy i chłopi w szeregach Gwardii Ludowej, Armii Ludowej i Batalionach Chłopskich podjęli walkę zbrojną z najeźdźcą wówczas, gdy dawni sanatorzy głosili hasła „stania z bronią u nogi".

Dzięki słusznej polityce KRN i PKWN — polityce sojuszu i współdziałania ze Związkiem Radzieckim w walce z Niemcami mogliśmy po uzyskaniu niepodległości przystąpić do wielkich reform. Demokracja polska oddała ziemię prawemu właścicielowi — chłopu polskiemu. Około 4 milionów ludności chłopskiej skorzystało z nadziału ziemi.

Przeprowadzone następnie w ślad za reformą rolną unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu stworzyło mocny fundament sojuszu robotniczo - chłopskiego. Sojusz ten, który rodził się we wspólnych walkach robotników i chłopów z sanacyjnym reżimem o słuszne prawa świata pracy, sojusz, który cementował się wspólnie przelaną krwią w walce o wolność z najeźdźcą — jeszcze bardziej zacieśnił się w Polsce Ludowej.

W dniu Święta Ludowego wspólne manifestacje Stronnictwa Ludowego i odrodzonego Polskiego Stronnictwa Ludowego, szeroki udział w święcie Polskiej Partii Robotniczej oraz Polskiej Partii Socjalistycznej są dowodem konsolidacji Demokratycznego Frontu Narodowego i siły sojuszu robotniczo - chłopskiego w Polsce.

Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski!



Witold Zechenter

Zielone Święta

Nie pójdziemy dziś maić wilgotnych bram [kamienic,
które się wżarły pleśnią w dzwoniących serc [naszych łom.
Pójdziemy maić sercami skiby owocnej ziemi.
Dziś cała ziemia radosna — to jest nasz dom.

Tysiącem ust lepkiego miasta gwaru
wyjdziemy różnobarwnym tłumem dusz —
oderwiemy zużyte stopy od twardych piersi [trotuarów
i wyjdziemy na letnią ciszę nawisłych skwa- [rem dróż.

Czekała ta ziemia dobra, czekała na nas tyle [lat!
Braliśmy z niej pełnymi dłońmi czarne bo- [chenki pachnącego chleba,
rwaliśmy z szelestem fałszywej poezji wilgo- tny od rosy jej kwiat
i owoce je nocy brzemiennych jedliśmy z ga- [łęzi jej drzewa.

Szła do nas w darach swych skib czarnych
i czekała, czekała owocnie,
aż zrozumiemy szept jej zbóż ofiarnych
i dzień się nowy rozpocznie.

Dziś pójdziemy całować te pola
uznojone tysiącami dni
i sercami umaimy dokoła
woniejące jej ciało, tętniące burzą krwi.

Odciągnęła nas od siebie wojna,
odciągały ramiona maszyn —
dziś idziemy do ciebie, matko Znoju,
matko Chleba i Poezji naszej.

Witold Zechenter.

Wieś żyje teraz dostatniej

Gdy udajemy się na rynek, by kupić widły, wiadro, podkowę mydło, skórę czy manufakturę gdy chcemy nabyć pług, naftę czy nawóz sztuczny wydaje nam się niekiedy, zwłaszcza gdy porównamy ceny dzisiejsze z przedwojennymi, że wszystko bardzo zdrożało.

Zapominamy przy tym często, że w ciągu **ostatnich lat wytwory pracy rolnika wzrosły w cenie w stopniu wyższym aniżeli ceny artykułów przemysłowych.**

Gdy zaś chcemy porównać dzisiejszy poziom cen z dawniejszymi to najczęściej bierzemy jako przykład skórę lub wyroby włókiennicze, o które u nas do niedawna było jeszcze stosunkowo najtrudniej, a zapominamy o innych artykułach, w które każde gospodarstwo zaopatrywać się musi.

I oto porównajmy równoważnik rozmaitych towarów nie w postaci pieniądza, ale **w formie innych artykułów** dojdziemy do bardzo ciekawych wniosków.

Prawdą jest więc, że za parę butów z cholewami musiał rolnik przed wojną oddać 62 kg. mięsa wieprzowego, a dziś za te same buty musi oddać 119 kg. wieprzowiny. Prawdą jest również, że przed wojną musiał chłop za 10 metrów madepolanu oddać 18 kg. wieprzowiny, a w r. 1947 — 21,5 kg. Ale już w roku 1948 otrzymał on tę samą ilość madepolanu za 21 kg. Wzrosła również względnie cena mydła. Przed wojną trzeba było za 1 kg. mydła zapłacić tyle ile się uzyskało ze sprzedaży 89 litrów mleka. W roku 1947 roku by kupić kilo mydła trzeba było sprzedać 168 litrów mleka. Ale już w bieżącym roku za kilogram mydła płacił chłop 163 litry mleka. Oznacza to, że w tej dziedzinie następuje z roku na rok choć powolna ale stała poprawa.

Czyż jednak jest co dziwnego w tym, że wzrosła w porównaniu z latami przedwojennymi cena skóry?

Niemcy nie tylko zniszczyli nasz kraj paląc fabryki i miasta i wsie, ale wyrżnęli i wyżarli nam również większość bydła, rujnując w ten sposób na długie lata nasze krajowe źródło tego surowca. Zagranicą również trudno dostać skórę, a jeżeli już ją kupuje się to trzeba za nią o wiele drożej zapłacić niż przed wojną. W wyniku wojny zmniejszyła się bowiem ilość bydła nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie, choć w mniejszym, niż u nas stopniu.

Z tych samych względów wzrosła w nadmierny sposób cena bydła, którego główny składnik stanowi jak wiadomo tłuszcz zwierzęcy, a przede wszystkim łój.

Droga jest również w Polsce manufaktura, bo zmniejszyło się u nas pogłowie owiec, bo ceny bawełny wełny i chemikalii, które musimy sprowadzać z zagranicy wzrosły na całym świecie. I jeżeli musimy płacić Szwajcarii za barwniki, a np. Egiptowi za bawełnę i Australii za wełnę więcej, niż przed wojną to i ceny towarów wyrabianych z tych surowców muszą wzrosnąć.

Natomiast ceny artykułów, w produkcji których nie jesteśmy zeleżni od zagranicy są niższe niż przed wojną.

Aby kupić kilogram **cukru** musiał chłop przed wojną sprzedać 13 kilogramów mięsa lub 63 litry mleka. Dziś otrzymuje on tą ilość cukru za 11 kilogramów mięsa lub za 60 litrów mleka. Przed wojną **rzadko kiedy chłopskie dziecko widziało cukier, dziś cenny ten i pożywny produkt coraz częściej spotkać możemy w chacie chłopskiej.**

Jeszcze większe zmiany zaszły w cenie soli. **Przed wojną wielu chłopów nie mogło pozwolić sobie na kupno dostatecznej ilości soli kuchennej i używano często sól bydlęcą i gotowano po kilkakroć ziemniaki w tej samej słonej wodzie.**

Nic dziwnego! Za 10 kilogramów soli musiał chłop oddać 16 kg. żyta, 4 kilogramy mięsa lub 20 litrów mleka. Nie wszystkich więc stać było na sól.

Dziś za 10 kg. soli płaci rolnik tyle ile otrzymuje za sprzedaż 3 kg. żyta, 70 deka mięsa lub 4 litrów mleka.

Aby zebrać pieniądze niezbędne na zakup pługa musiał rolnik przed wojną sprzedać 146 kg żyta, 36 kg mięsa lub 181 litrów mleka. Dziś aby kupić taki sam pług wystarczy sprzedać tylko 93 kg. żyta, 18 kg. mięsa lub 106 litrów mleka.

Aby zaś kupić 100 kg. superfosfatu musiał przed wojną sprzedać gospodarz 49 kg. żyta, 12 kg. mięsa lub 61 litrów mleka. Dziś otrzyma on tę samą ilość nawozów sztucznych za pieniądze uzyskane ze sprzedaży 29 kg. żyta, 5 i pół kilograma mięsa lub 33 litrów mleka.

Korzystnie dla ludności wiejskiej zmieniła się również cena nafty, zapałek, wódki, gwoździ rozmaitych narzędzi i tak dalej.

Zmiany w układzie cen przyczyniły się do uzdrowienia gospodarki wiejskiej i do zwiększenia spożycia towarów przemysłowych wśród ludności wiejskiej. Te zmiany pozwoliły tylu rolnikom na szybką **odbudowę** zniszczonych w ogniu wojny domostw i zabudowań.

W świetle tego wszystkiego co zostało powiedziane okazuje się więc, że ci, którzy narzekają i złorzeczą ‚dzisiejszym czasom" nudząc i pytając w kółko „ile kosztowała przed wojną para butów" i „ile kosztowała para zelówek" nie mają racji bo nie **chcą oglądać prawdy widocznej już dziś dla każdego uczciwego człowieka.**

W. Lemiesz.

NARODY PRAGNĄ POKOJU

wbrew manewrom maklerów Wall-streetu

Pozytywna odpowiedź Związku Radzieckiego na propozycję Stanów Zjednoczonych uregulowania istniejących między obu państwami różnic, przywitana została na całym świecie, zwłaszcza wśród mas pracujących, z uczuciem największego zadowolenia.

Szczera wola utrwalenia pokoju, cechująca *deklarację ministra Mołotowa*, wywołała serdeczną radość wszystkich tych, kto tego pokoju pragnie, a więc przytłaczającej większości ludzi. „Sama tylko wiadomość o możliwości wyjścia z martwego punktu — pisał „Manchester Guardian" — przyniosła olbrzymie odprężenie na całym świecie i w samych Stanach Zjednoczonych. Zobaczyliśmy natychmiast, jak głęboko ludzie na całym świecie pragną uwolnienia ich od strachu przed wojną. W tym objawie jest coś, z czym muszą się liczyć mężowie stanu".

Tym głębsze było *rozczarowanie*, jakie przyniosły późniejsze oświadczenia prezydenta USA, Trumana, i sekretarza stanu, Marshalla, którzy stwierdzili, ku zdumieniu opinii publicznej Ameryki i całego świata, że *nie życzą sobie „dwustronnych rokowań ze Związkiem Radzieckim"*.

Czym tłumaczyć sobie należy wobec tego fakt wysłania noty amerykańskiej do ZSRR?

Widocznie rząd amerykański, wysyłając swoją notę do Związku Radzieckiego, nie spodziewał się, że Mołotow odpowie na propozycje amerykańskie i że wówczas nota ta miała odegrać swoją *rolę w kampanii wyborczej*, jako atut w ręku Trumana, stanowiąc swojego rodzaju alibi dla jego rzekomych, pokojowych dążeń i jako oskarżenie pod adresem Związku Radzieckiego. Widocznie pozytywna odpowiedź Związku Radzieckiego, nacechowana wolą pokoju, *pomieszała karty Trumanowi i Marshallowi.*

Czy amerykańskim mężom stanu, stojącym w chwili obecnej u steru władzy w USA, uda się przejść do porządku dziennego nad tą sprawą?

Wątpimy. Narody na całym świecie, w tej liczbie i naród amerykański, pragną pokoju. Narody świata, w tej liczbie naród amerykański, miały możność przekonać się, że Związek Radziecki pragnie trwałego pokoju i czyni wszystko, aby ten pokój wywalczyć.

Pokojowej woli Związku Radzieckiego nie jest w stanie zaprzeczyć nawet tak nieprzychylnie dla Związku Radzieckiego usposobiony ośrodek polityczny, jak Watykan. W organie Watykanu, „Osservatore Romano", czytamy, że odpowiedź radziecka „może być uważana za logiczną konsekwencję, kilkakrotnie przez Stalina stawianych deklaracji na rzecz pokoju". „Bez Rosji — czytamy dalej w piśmie Watykanu — nie może być osiągnięta równowaga w świecie i stabilizacja sytuacji politycznej, nie może być osiągnięte na żadnym odcinku definitywne rozwiązanie problemów europejskich oraz stworzenie podstaw pokoju światowego".

Naród amerykański, podobnie, jak inne narody, nie pragnie niczego bardziej, jak położenia kresu denerwującej go *„zimnej wojnie"* i stworzenia normalnych, pokojowych stosunków na świecie. Świadectwem tych dążeń służyć może *list otwarty Wallace'a do Generalissimusa Stalina*, w którym to liście kandydat na prezydenta USA z ramienia trzeciej partii, dając wyraz dążeniom większości Amerykanów, domaga się *„otwartej i całkowicie jawnej narady przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego"*, celem stworzenia „długotrwałej ery pokoju na świecie".

Wszyscy mniej lub bardziej bezstronni obserwatorzy stwierdzają, że oszukańcza gra Trumana i Marshalla wywołała olbrzymie rozczarowanie społeczeństwa.

„Prosty człowiek w Stanach Zjednoczonych i we wszystkich krajach życzy sobie, aby rozmowy między USA i ZSRR zostały podjęte i owocnie zakończone" — stwierdza londyński „Times". — Ostatnie dni ujawniły — pisze gazeta londyńska — jakie jest prawdziwe nastawienie wszystkich narodów świata. Okazało się, że pragną one trwałego pokoju. Lecz pragnienia te nie mogły przeniknąć przez grube mury Departamentu Stanu."

Tak było. Ale wszystko zapowiada, że *chytra gra dyplomatyczna* maklerów Wall-Street została *przejrzana* przez narody świata. I ten właśnie fakt napawa nas optymizmem i pozwala nam wierzyć, że i grube mury Departamentu Stanu nie oprą się tej tak jasno i zdecydowanie wyrażonej woli setek milionów ludzi na całym świecie.

Trzeba zwalczać brakoróbstwo

Nie stać nas na kupno lichych towarów

Nie tylko **ilość** produkowanego towaru decyduje o dobrobycie kraju. W nie mniejszym stopniu ważna jest **jakość produkcji.**

Zła jakość kupionego towaru to nie tylko osobista strata materialna, ale i często poważna przeszkoda w pracy. Kiepskie żarówki przy krosnach, kiepskie czółenka czy inne artykuły techniczne, zły gatunek węgla itp. są niewątpliwie poważnym hamulcem w procesie pracy.

Ale jest jeszcze wśród włókniarzy wielu, którzy widząc słomkę w cudzym oku, często belki w swoim nie dostrzegają. Bo choć jakość produkowanych wyrobów włókienniczych poprawia się z miesiąca na miesiąc i choć wymagania stawiane fabrykom przez aparat kontroli technicznej są coraz wyższe, to jednakże nie wszędzie jeszcze widzimy poprawę na lepsze.

Weźmy jako przykład przemysł bawełniany. Odsetek pierwszego gatunku wśród tkanin wzrósł w marcu (w porównaniu z lutym) z 60 do 63 proc. Ale np. w PZPB Nr 17 w Łodzi odsetek ten nie przekracza 43 proc.

W tym samym czasie wzrósł odsetek pierwszego gatunku w produkcji przędzy cienkiej z 60 proc. do 71 proc. Ale jednocześnie przędzalnia cienkoprzędna w PZPB Nr 5 w Łodzi produkuje jedynie 26 proc. produkcji pierwszego gatunku. Resztę stanowi gatunek drugi, trzeci, czwarty i... produkcja zabrakowana.

Podobnie przedstawia się sytuacja w produkcji przędzy średnioprzędnej, króra w skali całego przemysłu bawełnianego uległa w ciągu marca dalszej poprawie, osiągając ponad 65 proc. pierwszego gatunku.

Ale w tym samym czasie przędzalnie średnioprzędne w PZPB Nr 7, w PZPB Nr 5, w PZPB Nr 4 i w kilku fabrykach wykazały bardzo niski odsetek produkcji pierwszego gatunku, a w PZPB Nr 9 przędzy pierwszego gatunku w ogóle nie było.

Rzecz prosta, że odsetek produkcji pierwszego gatunku zależy w pewnym stopniu także od jakości surowca. Ale, mimo wszystko, decyduje tutaj **praca kierownictwa fabryki, praca majstra i robotnika.**

We wszystkich fabrykach, gdzie odsetek pierwszego gatunku jest tak niski, łatwo można stwierdzić wypadki niestosowania się do reżimu technologicznego, jak np. złe nastawienie wałków, nieostrzenie obić zgrzeblarskich itp.

Co się tyczy PZPB Nr 9, które w ogóle nie produkowały przędzy w pierwszym gatunku, to przeprowadzone tam ostatnio zmiany personalne powinny przyczynić się do poprawienia jakości produkcji. Wyniki z drugiej dekady kwietnia są pierwszą tego jaskółką.

W innych fabrykach nie zachodzi wprawdzie konieczność przeprowadzenia aż tak drastycznych zmian, jednakże sposób produkcji przedstawia tam wiele do życzenia, a przy zorganizowaniu pracy na odpowiednich podstawach można i tu osiągnąć poważną poprawę jakości.

Wdzięczne pole do popisu otwiera się przed kierownictwem fabryk, przed majstrami, robotnikami, Radami Zakładowymi i partiami politycznymi. Kiepska jakość produkcji wpływa bowiem ujemnie nie tylko na sytuację gospodarczą kraju i na rentowność zakładu pracy, ale i na wysokość zarobków i premii załogi.

W. L.

Prawica Labour Party służalcem imperializmu

Polityka Bevina wiedzie Anglię ku przepaści

Dokoła sprawy John Platts Millsa

Londyn, w maju.

Głównym tematem rozmów w londyńskich kołach politycznych jest decyzja Komitetu Wykonawczego Labour Party wykluczenia z partii John Platts Millsa, posła labourzystowskiego z okręgu Finsburg, który był inicjatorem wysłania telegramu do Nenni'ego z życzeniami zwycięstwa w wyborach włoskich.

John Platts Mills był wieloletnim członkiem Labour Party, jest znakomitym obrońcą sądowym i popularnym działaczem robotniczym. Wespół z posłem Zilliacusem i Silvermanem stanowił on kierowniczy trzon lewicowej grupy labourzystowskiej, której liczebność w zależności od poruszanych problemów wahała się od 20 do 80 posłów. Wykluczenie Platts Millsa z partii labourzystowskiej zostało oficjalnie przedstawione przez Komitet Wykonawczy Labour Party, jako *ostrzeżenie* dla pozostałych 21 posłów, którzy podpisali telegram do Nenni'ego, że w wypadku niecofnięcia przez nich podpisów do dnia 6 maja, zostaną oni także wydaleni z partii.

Charakterystyczne są okoliczności, które towarzyszyły wykluczeniu Platts Millsa z partii labourzystowskiej. W partii labourzystowskiej, z wyjątkiem grupy skrajnie reakcyjnych posłów, sprawa telegramu nie wywołała z początku większego wrażenia i wydawało się, że burza minie tak szybko, jak powstała. Jednakże *nacisk konserwatystów* w połączeniu z nieukrywanymi przez prasę amerykańską wyrazami powątpiewania co do „prawomyślności" rządu Attlee, gdyby ten okazał się zbyt pobłażliwy w stosunku do lewicowych rebeliantów, zrobił swoje. W Izbie Gmin poseł labourzystowski Blackburn, przy oklaskach ław torysowskich, zapytał wicepremiera Morrisona, jak rząd zamierza reagować na wysłanie przez grupę posłów labourzystowskich telegramu do Nenni'ego. Tego samego wieczoru zebrał się Komitet Wykonawczy Labour Party i po kilkugodzinnym posiedzeniu zapadła decyzja *natychmiastowego wydalenia* z partii *Platts Millsa* i udzielenia *ultimatum* pozostałym posłom.

W deklaracji, którą Mills ogłosił po zaznajomieniu się z decyzją Komitetu Wykonawczego, zbił on wszystkie zarzuty i wykazał też, czym istotnie kierował się Komitet Wykonawczy, uchwalając jego wydalenie z partii.

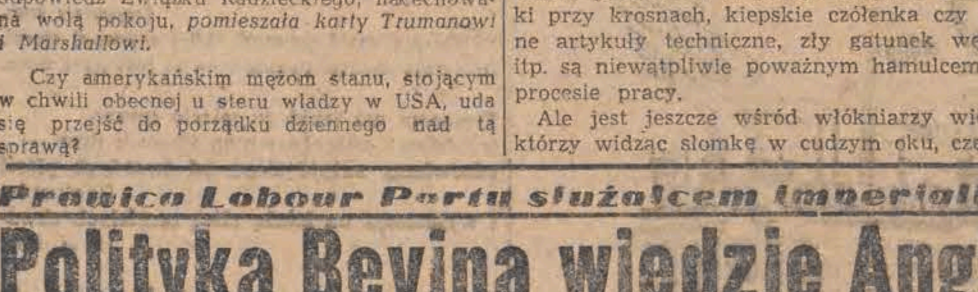
„Zostałem wykluczony z partii labourzystowskiej — pisał Mills w swojej deklaracji — ponieważ starałem się *wykonać wyborcze zobowiązania partii i walczyć o wolną i niezależną Wielką Brytanię."*

Prawdziwą przyczyną decyzji Komitetu Wykonawczego jest moja krytyka polityki zagranicznej, prowadzonej przez Bevina. Prawicowi przywódcy w rządzie *zepchnęli bowiem Wielką Brytanię do wojennego obozu Wall-Street."*

Wiele organizacji terenowych i liczne Związki Zawodowe wyraziły solidarność z Platts Millsem. W kołach, zbliżonych do kierownictwa partii labourzystowskiej wyrażają obawę, że sprawa wykluczenia Platts Millsa z partii może się stać głównym punktem zaczepnym opozycji na zbliżającym się, dorocznym kongresie Labour Party, który odbędzie się podczas Zielonych Świąt.

Gazeta „Daily Worker", komentując w artykule wstępnym wydalenie Platts Millsa z Labour Party stwierdza, że kierownictwo partii coraz szybciej *dąży do przepaści.* Groźba wydalenia z partii wszystkich „niezadowolonych" — pisze „Daily Worker" — jest *logiczną i nieuniknioną konsekwencją polityki zagranicznej Bevina*, tak drogiej sercu Churchilla. „Daily Worker" podkreśla, że kampania konserwatywna, mająca na celu zmuszenie egzekutywy Labour Party do wydalenia Platts Millsa, zbiegła się z kampanią tej samej partii, zmierzając do pozyskania posłów labourzystowskich dla churchillowskiej koncepcji Zjednoczonej Europy, wbrew oficjalnie negatywnemu w tej sprawie stanowisku Labour Party. Jednakże obie te próby — pisze „Daily Worker" — rzuciły światło na politykę przywódców Labour Party i stały się bodźcem dla lewicy labourzystowskiej, która zrozumiała *konieczność zorganizowania się do bezwzględnej walki z reakcyjnym, prawicowym kierownictwem.*

John Edwards.



2

— Mędrzec ten powołuje się na układ gwiazd, ale gdzieby kto kiedy słyszał, ażeby gwiazdy, którymi kieruje Alach ustawiały się kiedykolwiek niepomyślnie dla ludzi znanych i bogatych sprzyjając jakimś tam pogardzanym rzemieślnikom, którzy jak jestem tego pewien, — bezwstydnie zżerają teraz swoje zarobki, zamiast oddawać je nam! Kto słyszał kiedyś o takim układzie gwiazd? O tym nie jest powiedziane w żadnej księdze, dlatego że taka księga zostałaby natychmiast spalona, a człowiek który ją ułożył, byłby wyklęty jako największy heretyk, bluźnierca i złodziej.

D[illegible]

li, czy opowiedzieć się po stronie Bachtiara, czy też nowego mędrca.

— Już teraz przypływ podatków zmniejsza się z dniem każdym — kontynuował Bachtiar. — I co będzie dalej?

— Hussein Husslija oślepił naszego władcę, przekonał go, że podatki można będzie odmienić na krótki czas, a potym wszystko sobie odebrać z procentami. I emir mu uwierzył, ale przecież my wiemy, że podatek łatwo jest znieść, ale wprowadzić — nadzwyczaj trudno.

— Człowiek z łatwością oddaje pieniądze, które nie jest przyzwyczajony uważać za swoje, ale wystarczy by je uczynić po raz drugi i trzeci; tymczasem skarb zostanie zrujnowany, a my dworzanie emira również będziemy zrujnowani! I zamiast brokatowych płaszczy, ubierzemy zwyczajne grube, zamiast dwudziestu żon, będziemy się musieli kontentować tylko jedną, zamiast srebrnych talerzy, będziemy używać glinianych, a zamiast młodego delikatnego, baraniego mięsa będziemy kłaść do pilawu twardą wołowinę, dobrą tylko dla psów i rzemieślników! Oto co szykuje nam nowy mędrzec Hussein Husslija, a kto tego nie widzi, ten jest ślepy i biada mu.

W ten sposób przemawiał, starając się podburzyć dworzan przeciwko nowemu mędrcowi.

Ale próżne były jego wysiłki. Hussein Husslija coraz bardziej i bardziej wspinał się w górę.

Szczególnie zaś odznaczył się w dniu „wychwalania". Według starożytnego obyczaju każdego miesiąca wszyscy wezyrowie, mędrcy i poeci na wzajem prześcigali się przed emirem w wychwalaniu jego osoby. Zwycięzca otrzy-

Wszyscy wypowiedzieli się tego dnia, ale emir pozostał niezadowolny.

— To samo mówiliście mi zeszłym razem — powiedział. — Uważamy, że nie jesteście dość pilni w chwaleniu. Nie chcecie sobie zadać trudu, ale zmusimy was dziś do wysiłku. Będziemy zadawać wam pytania, wy zaś powinniście odpowiadać, łącząc, w swoich odpowiedziach wychwalanie z prawdopodobieństwem. Słuchajcie uważnie, — zadamy wam pierwsze pytanie.

— Jeżeli my, wielki emir bucharski, zgodnie z waszym twierdzeniem, jesteśmy potężni i niezwyciężeni, to dlaczego władcy sąsiednich muzułmańskich krain do tej pory nie przysłali nam swoich posłów z bogatymi darami i wyrazami czołobitności. Oczekujemy waszych odpowiedzi na to pytanie.

Wszyscy dworzanie stali ogarnięci bezwładem. Mamrotali niezrozumiałe słowa, starając się wykręcić od jasnej odpowiedzi. Jeden tylko Chodża Nasredin zachowywał pełen godności spokój. Gdy podeszła jego kolej powiedział:

Piotr Szymanek
Wojewoda Łódzki
Prezes Zarządu Wojewódzkiego SL

Jedność polskich chłopów i sojusz robotniczo-chłopski



Po raz czwarty w Polsce Ludowej w dzień Zielonych Świąt nasze wioski, miasta i miasteczka zapełnią się radośnie świętującymi masami chłopów.

Święto Ludowe ma niezbyt dawną, ale za to chlubną tradycję. Święto to na wzór Święta Pracy obchodzone przez robotników w dniu 1-go Maja było świętem walki i protestów mas chłopskich przeciw uciskowi obszarniczo-kapitalistycznemu. Nie raz w dniu święta ludowego lała się krew chłopska, ale chłopi nie załamywali się pod sanacyjnym terorem i dalej prowadzili upartą walkę o swoje prawa. W czasach okupacji, Święto Ludowe również było obchodzone. W dniu tym ludowcy starali się rozprowadzić jaknajwięcej prasy podziemnej, demokratycznej podtrzymującej ducha narodu. Częstokroć też oddziały batalionów chłopskich dzień ten czciły jakąś większą zbrojną akcją przeciwko niemieckiemu okupantowi. Po odzyskaniu niepodległości w 1945 roku Święto Ludowe było spontanicznie obchodzone przez wszystkich chłopów, ale już rok 1946 był inny. Zdradziecka polityka Mikołajczyka rozdarła wieś polską na dwa wrogie, zwalczające się wzajemnie obozy. Rok 1947 wykazał już wybitną poprawę stosunków na wsi. Święto Ludowe znów wróciło do swojej poprzedniej świetności.

Czwarte Święto Ludowe obchodzone w bieżącym roku ma zgoła inny charakter niż wszystkie dotychczasowe święta. Głównym hasłem tegorocznego Święta Ludowego jest jedność polityczna i gospodarcza wszystkich chłopów całej Polski.

W roku bieżącym, w dniu Święta Ludowego zostaną usunięte wszystkie sztuczne przegrody dzielące chłopów i zasypana całkowicie przepaść wykopana przez politykę Mikołajczyka. Przed paroma dniami opublikowana została deklaracja o jedności działania Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Naczelne Komitety Wykonawcze obu Stronnictw podpisały dokument o wielkim historycznym znaczeniu dla ruchu ludowego w Polsce.

Dokonane przez Mikołajczyka rozbicie ruchu ludowego, które miało na celu uzyskanie poparcia części wsi dla knowań krajowego i międzynarodowego wstecznictwa, zwalczanie sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz podporządkowanie Państwa Polskiego interesom anglosaskiego imperializmu, znalazło potępienie w deklaracji. Oba stronnictwa wiedzione wspólną wolą włączenia mas chłopskich do pełnej i zdecydowanej współpracy w budowie Polski Ludowej oraz przeprowadzenia do końca walki z wrogimi antyludowymi wpływami na wsi, przyjęły i ogłosiły deklarację o współdziałaniu SL i PSL, wstępując na drogę wiodącą od jedności działania do jedności organicznej. Zostaną wprowadzone w życie chłopskie marzenia o jedności ruchu ludowego. Zjednoczone chłopstwo w sojuszu z silną jednością klasą robotniczą zbuduje Polskę sprawiedliwą, ludową.

Tegoroczne Święto Ludowe nietylko swoją powszechnością i jednością różni się od dotychczasowych świąt nie jest ono symbolem walki, ale dniem radości wesela z odniesionego zwycięstwa, dniem obrachunku tego, cośmy już zrobili przez trzy lata niepodległości, jest dniem planowania jakie prace mamy wykonać w najbliższym czasie. W tegorocznym święcie biorą masowy udział również i robotnicy i inteligencja pracująca. Pogłębiający się sojusz robotniczo-chłopski był manifestowany przez masowy udział chłopów w Święcie Pierwszomajowym. W pierwszy dzień Zielonych Świąt robotnicy razem z chłopami manifestują jedność wszystkich ludzi pracy w Polsce. Święto nasze jest obchodzone nie tak jak dotychczas w miastach wojewódzkich, czy powiatowych, ale po wsiach. Dzień ten każda okolica uczci jakimś zbiorowym czynem, czy to uporządkowaniem odcinka drogi, czy urządzeniem świetlicy, budową boiska lub innej podobnej pracy dla dobra ogółu.

Obok hasła Zjednoczenia całego ruchu ludowego głównym hasłem Święta Ludowego w roku bieżącym będzie hasło wyścigu pracy w rolnictwie: podniesienie wydajności z hektara, zwiększenie wydajności w hodowli oraz szlachetne współzawodnictwo między gromadami, gminami, powiatami i województwami w pracy nad podniesieniem kultury wsi. — Od dnia Święta Ludowego każdy chłop powinien zaprenumerować chociażby jedno z pism chłopskich, bo nie może być ani jednej zagrody wiejskiej, w której by nie czytano przynajmniej jednego pisma. Tylko praca, tylko wiedza i uświadomienie pomogą nam dźwignąć naprzód gospodarkę i kulturę wsi polskiej, zbudować dobrobyt najszerszych rzesz pracujących chłopów.

Z przeszłości Święta Ludowego

Pierwsze Święto Chłopskie było zorganizowane przez Stronnictwo Chłopskie w Warszawie w pierwszy dzień Zielonych Świątek w 1926 roku.

Na święto przybyło kilka tysięcy chłopów i odbył się pierwszy Kongres tego Stronnictwa w latach 1927 i 1930 obchodzono Święto Ludowe w wielu okolicach Polski szczególnie tam, gdzie Stronnictwo Chłopskie miało największe wpływy.

W roku 1931 już we wszystkich powiatach Polski obchodzono święto. **W roku 1932 odbyły się bojowe manifestacje mas chłopskich.** Chłopi doprowadzeni do rozpaczy terorem, drożyzną wyrobów skartelizowanego przemysłu, opłatami administracyjnymi, rozmaitymi postojowymi rogatkowymi i tp. nadmiernymi podatkami przy niskich i nieopłacalnych cenach ziemioprodów—chwycili za **broń stosowaną dotychczas przez klasę robotniczą — strajk.** Bezpośrednim powodem strajków była trwała masakra uczestników Święta Ludowego w Łapanowie — masakra urządzona przez granatową policję. Policjanci zamordowali tam około 8 bezrobotnych chłopów, zranili 30. Krew chłopska lała się potem również w Lubli, Daleszycach, Limanowej, Stopnicy i w bardzo jeszcze wielu miejscowościach.

Chłopi w walce swej nie byli osamotnieni — wespół z nimi — prawie przy ramieniu walczyli robotnicy.

Rok 1932 był więc rokiem kiedy **Święto Ludowe nabrało bojowego charakteru, stało się dniem wielkich manifestacji chłopów protestujących przeciwko wyzyskowi i terorowi snacji i obszarnictwa.**

Tegoroczne Święto Ludowe obchodzimy pod innymi hasłami i w innych warunkach niż przed laty. Chłopi jednak i biorący w ich święcie udział robotnicy pamiętają, że obecne swoje zwycięstwo zawdzięczają nietylko tym, którzy polegli w walkach z hitlerowskim okupantem, ale i tym którzy prowadzili przez długie lata zacięty bój z reakcją i wstecznictwem. — W dniu święta Ludowego składamy hołd pamięci poległych w Łapanowie, Lubli, Daleszycach i innych miejscowościach, gdzie polała się krew chłopska, cementująca jedność ruchu ludowego i sojusz robotniczo-chłopski gdzie polała się krew za sprawę ludu pracującego ,za sprawę Wolnej i Demokratycznej Ludowej Polski.

Antoni Olcha

MOJE POLE

(Fragmenty z poematu o reformie rolnej).

I.

Oto jest moje pole. Pole radosne,
na którym owej jesieni jarzyła się nasza
[krew.
Kiedyśmy zagon mierzyli. Pod chłopski siew.
Kiedyśmy se nad ziemią wolną szumieli
[bystrzyną piosenek...

II.

Wilgotna jest żyzna czarnucha, pachnie wię-
[dnącym zielem
i falą skib się wzdyma, ciepłym nawałem
[szturmuje wybrzeże sero.
We dworze w dzwon głosów dziecięcych sta-
[roświeckie zacisze rozpęka.
Od wierzbin — rozczochranic, po rzekę, wiej-
[ską bajczarę,
opływa moje pole, moje kochane policko, wie-
[lomorgowym weselem,
wielomorgowym kłopotem i męką.

III.

A dzień jesienny nade mną słotną biedą się
[sroży:
głodne jest moje pole, głodne tłustego
[nawozu,
końskich kopyt stęsknione, chrzęstu siewni-
[ków.
O twarde taśmy traktorów pragnie się rzeźko
[wyczochrać,
przerodzić chce się na nowo w jego trzęsącym
[pokrzyku.

IV.

Na szerokim łanie naskich dni
rośnie gęstwa nędz, jak pokrzyw, jak ostów
[za oborą.
Zimny wicher ostrym gradem siecze.
Za oknami chałup tańczą zmory
i gwizdają se o tym, że może nie warto
talarami udręk płacić, aby kupić przyszłość?!
Że może by ta i było inaczej,
ale kieby — tak — to samo — jakoś łacwiej
[przyszło?

V.

Oto jest pole, moje pole.
Na tym polu zasadzę młodość moich dzieci —
Niechaj rośnie wysoko!
Stąd mi pszenna piosenka o mej córce — le-
[karzu wyśpiewa,
a stąd sława mych synów — inżynierów i tę-
[gich spółdzielców wyleci!
A tą łąką najmłodszy mój synek popłynie —
jak tratwą
i lasami — górami, ziołami — pszenicami
będzie śpiewał tak łatwo
jak słowik .
Gdzieś w dalekiej stolicy, gdzieś w fabrycz-
[nej mieścinie,
robociarzom kolegom i druchom, rozśmiech
[ziemi pogodnej rozświeci.
W jego pieśniach — żar wiosen,
zgruch potoków i śniegów skrzyp sypki,
bujne dziewcząt pokrzyki, które wicher zwi-
[chrzył —
porywiście, na rymnie rozegrane skrzypki,
sny marzenia, tęsknoty
ludzi w słońcu wzrosłych
i piękniejsze od tego, od tęsknoty już bliż-
[sze —
chwile, jak chleb prawdziwe —
w nas walczących, cierpiących i mocnych.

Maria Konopnicka

Ziemio, ty ziemio

Oj, ziemio, ty ziemio sieroto
i srebro jest w tobie i złoto,
dla wszystkich masz w sobie dość chleba,
tylko cię miłować potrzeba...

Oj, ziemio, ty ziemio rodzona
przytulasz ty wszystkich do łona,
oj, dajesz ty życiu swe siły
kwiecie rozkwiecasz z mogiły.

Oj, ziemio, ty ziemio kochana,
oj, pługiem tyś ostrym orana,
zroszonaś ty łzami i potem
zasiana przez nas ziarnem złotem.

Chłopi w walce o jedność

W czasie rządów sanacyjnych w Polsce u steru władzy znaleźli się wielcy kapitaliści i obszarnicy. *Polityka sanacji godziła w interesy chłopstwa.* Walka sanacji z radykalnym ruchem ludowym była w Polsce przedwrześniowej na porządku dziennym. Sanacja prześladowała wszystkie radykalne odłamy i ugrupowania w ruchu ludowym. Odpowiedzią chłopów na to prześladowanie była *walka o jedność ruchu ludowego,* której przewodziły postępowe odłamy stronnictw chłopskich. Następuje wrzenie mas chłopskich przeciw polityce sanacji, kumającej się z Niemcami. Wyrazem tego były *strajki chłopskie* i krwawe demonstracje robotnicze *w 1936 roku.* Wielkie akcje chłopskie mają miejsce w Nowosielcach, przeradzając się potem w *krwawe demonstracje w Racławicach w 1937 roku.*

W akcjach tych brały udział masy zorganizowanych chłopów, przejawiając wysoką dojrzałość polityczną, bojowość i bohaterstwo.

W walce o swoje prawa masy chłopskie nie były samotne. Od samego początku znalazły w swej walce *wiernego sprzymierzeńca — klasę robotniczą.* Robotnicy wspierali materialnie i moralnie walczących chłopów, zbierali pieniądze na pomoc dla ofiar terroru sanacyjnego, odezwy nawoływały robotników do solidarności z walką mas pracujących wsi. Ważnym dokumentem z tego okresu, świadczącym o solidarności ruchu robotniczego z ruchem ludowym, jest między innymi odezwa zatytułowana: *„Robotnicy razem z chłopami"*, która wzywa masy robotnicze do akcji solidarności w obronie walczących mas chłopskich, w której „nie może zabraknąć ani jednego miasta, ani jednej fabryki, ani jednego uczciwego proletariusza i inteligenta".

Burżuazja i obszarnictwo widziały w radykalnym ruchu chłopskim sojusznika klasy robotniczej i groźne dla siebie stąd niebezpieczeństwo. Dlatego też klasy posiadające czyniły wszystko, *aby osłabić i rozbić jedność chłopską.* Z jednej strony stosowane były wobec chłopów prześladowania i terror policyjny, a z drugiej strony — sanacja wespół z obszarnictwem oddziaływała na ruch ludowy przy pomocy swych agentów. Prawicowe elementy w partiach chłopskich na czele z Juliuszem Poniatowskim, Mikołajczykiem i innymi występywały zawsze przeciwko współpracy z robotnikami. Zdradziecka polityka Zarembów, Pużaków, Arciszewskich i innych sanacyjnych służków w kierownictwie ówczesnej PPS — rwała sojusz robotniczo - chłopski. Rozbijacka robota zaprzedanych sanacji polityków broniła interesów kapitalistów i obszarników. Dzięki polityce Mikołajczyków ruch chłopski był osłabiany systematycznie a sojusz robotniczo - chłopski nieustannie podważany.

Niemniej odbywał się głęboki proces przemian społecznych i politycznych na wsi. Nie było siły, która by mogła zniweczyć pragnienia mas ludowych, wyrażające się w walce przeciwko znienawidzonym rządom kapitalistów i obszarników. Znajdowało to swój wyraz w tradycyjnych obchodach Święta Ludowego, w których wielomilionowe masy chłopów demonstrowały swoją niezłomną walkę z rządami wyzysku i wstecznictwa. Górowały zawsze *hasła jedności, hasła walki i sojuszu z klasą pracującą miasta.*

W wyzwolonej od obszarnictwa i kapitalistów Polsce chłop polski obchodzi swe Święto Ludowe w warunkach istotnie wolnych, demonstrując swoją siłę, swój dorobek gospodarczy w Polsce Ludowej. Święto Ludowe jest obecnie *przeglądem sił i dorobku chłopa polskiego,* który rozumie, że reforma rolna, zrealizowana przez rząd demokratyczny, uczyniła go prawowitym gospodarzem swej ziemi. Masy chłopskie widzą, że osiągnięcia te zawdzięczają sojuszowi z klasą robotniczą i dlatego też hasła braterstwa z robotnikiem i pracującym inteligentem, hasła sojuszu robotników i chłopów będą górowały w obchodach Święta Ludowego, jako znak zwycięstwa mas ludowych w Polsce nad reakcją i wstecznictwem.

Kazimierz Przybył-Sialski.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś, o godz. 19-tej „LISIE GNIAZDO", Lilian Hellmana. Gościnne występy pod kierownictwem Karola Adwentowicza.

TEATR POWSZECHNY

Dziś nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19.15 farsa Noela Cowarda „SEANS". Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szaflarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny, dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 12-tej. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 „ROSE - MARIE", romantyczna operetka w 7-miu obrazach, Otto Herbacha. Udział bierze 60 osób. — Chór. — Balet powiększony. Bilety wcześniej do nabycia do godz. 16,30 w Związku Art.-Plastyków, ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-tej w kasie teatru. W niedzielę, kasa teatru czynna od godz. 11-tej

Teatr „SYRENA", Traugutta 1

Dziś komedia G. Dregely „DOBRZE SKROJONY FRAK", w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota, z muzyką Adama Markiewicza, z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta, oraz całego zespołu „SYRENY".

Przy fortepianach: Irena Aleksandrow i Adam Markiewicz.

Kasa czynna cały dzień. Tel. 272-70

Teatr „OSA", Zachodnia 43. tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 19.30: w niedziele i święta o godz. 16,30 i 19,30 „WIOSENNY BIEG".

TEATR KUKIEŁEK RTPD W ŁODZI
ul. Nawrot 27

będzie dnia 16 i 17 maja, to jest w niedzielę i poniedziałek nieczynny.

KINA

ADRIA — „Pygmalion", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

BAŁTYK — „Stalowe serca", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

BAJKA — „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu", godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 12, godz. 11, 12, 13, 14; w niedz. 11, 12.

GDYNIA — „Guwernantka", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

HEL — „Nauczycielka wiejska", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

POLONIA — „Młodość Tomasza Edisona", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

MUZA — „Mali detektywi", godz. 18,20; w niedz. 16.

PRZEDWIOŚNIE — „Wśród ludzi", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROBOTNIK — „Bohaterki Pacyfiku", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

ROMA — „Konwój", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

REKORD — „Zielona dolina", godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

STYLOWY — „Oflag XXVII", godz. 16,15, 18.15, 20.15; w niedz. 12.15.

ŚWIT — „Nicholas Nickleby", godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

TĘCZA — „Oflag XXVII", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

TATRY (w ogrodzie) — „Pani Miniver", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

WISŁA — „Czarodziejskie ziarno", godz. 17,15, 19,15, 21,15; w niedz. 15.15.

WŁÓKNIARZ — „Płomień Nowego Orleanu", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15. 15-tej; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Stalowe serca", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

ZACHĘTA — „Dusze Czarnych", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

Co usłyszymy przez radio

12.09 Dziennik. 12.20 (Ł) Chwila muzyki. 12.25 Słowackie Pieśni Ludowe. 12.50 (Ł) „Rola gospodarki leśnej w odbudowie kraju". 13.00 Audycja rozrywkowa. 14.00 Koncert Orkiestry Koła Muzyków PPR i PPS m. st. Warszawy. 14.30 (Ł) III-ci odc. opowieści J. Korczaka pt. „Sława". 14.15 (Ł) Chwila muzyki z płyt. 14.50 (Ł) Wiadomości lokalne i komunikaty. 15.00 (Ł) Chwila muzyki z płyt. 15.05 (Ł) Komunikaty. 15.10 (Ł) Koncert rozrywkowy. 15.30 „Jak to ze wsi Chudebrzuszki powyganiał wiatr leniuszki" — słuchowisko dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16.25 Audycja Komisji Ochrony Zabytków Przeszłości. 16.30 Skrzynka ogólna. 16.45 „Przy sobocie po robocie". 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Utwory fortepianowe A. Michałowskiego. 18.45 „Zaklęty dwór". 19.00 „Melodie świata". 19.25 „Na swojską nutę". 20.00 Dziennik. 20.45 „Vive la Pologne" — montaż słuchowiskowy. 21.25 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. 22.00 Schumann — Cykl pieśni „Miłość poety". 22.20 Muzyka taneczna. 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 22.58 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.25 Muzyka taneczna. 24.00 (Ł) Koncert życzeń (cz. III). 1.00 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Ze sportu

Będzie na co popatrzeć

podczas uroczystości jubileuszowych ŁKS-u



Czterdzieści lat w służbie sportu polskiego — oto okres pracy i to chwilami pracy b. ciężkiej Łódzk. Klubu Sportowego, który w końcu tego miesiąca obchodzić będzie swój jubileusz 40-lecia. W ciągu tygodnia, od 23 do 30 bm. cała Łódź sportowa będzie żyła pod znakiem imprez sportowych, z których wiele już dzisiaj wywołuje dreszczyk emocji. Na wielkich zawodach jubileuszowych reprezentowane będą wszystkie dziedziny sportu, nie wyłączając nawet sportów tak stosunkowo w Łodzi mało popularnych, jak tenisu czy szczypiorniaka.

Szczegółowy program tej małej „olimpiady" przedstawiać się będzie następująco.

24 maja o godz. 18 — torowe zawody kolarskie w parku helenowskim z udziałem najlepszych zawodników krajowych i... zagranicznych.

25 maja o godz. 17 — ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne, prawdopodobnie z udziałem czołowych zawodników czeskich.

26 maja o godz. 18 — turniej bokserski przedolimpijski z udziałem najlepszych naszych zawodników.

27 maja o godz. 15 — zawody pływackie;

godz. 17 — przedolimpijski turniej bokserski.

28 maja o godz. 18 — przedolimpijski turniej bokserski.

29 maja o godz. 16 — turniej tenisowy o mistrzostwo klubu;

godz. 17 — szczypiorniak żeński Zryw — ŁKS;

godz. 18 — międzyszkolne zawody piłkarskie;

godz. 19 — otwarcie mety na plakietowy zjazd motocyklowy.

30 maja o godz. 8 — start szosowy wyścigu kolarskiego;

godz. 9 — zamknięcie mety motocyklowego zjazdu plakietowego;

godz. 10 — start ogólnopolskiego raidu motocyklowego;

godz. 10 — dalszy ciąg turnieju tenisowego;

godz. 13 — zakończenie wyścigu szosowego;

godz. 16.30 — mecz ligowy szczypiorniaka Leopoldia — ŁKS;

godz. 17.30 — piłkarski mecz ligowy Wisła — ŁKS.

Oficjalne otwarcie igrzysk jubileuszowych ŁKS-u nastąpi w dniu 23 maja na własnym boisku przy Al. Unii 2. Program uroczystości oficjalnych przedstawia się następująco:

Godzina 15 — przybycie protektora igrzysk Prezesa Rady Ministrów, ob. Józefa Cyrankiewicza;



Wajs-Grodkiewiczowa, Nowakowa i Słomczewska pilnie przygotowują się do jubileuszowych zawodów ŁKS-u, podczas których, być może, zmierzą się z czołowymi zawodniczkami czeskimi

godz. 15.10 — defilada delegacji klubowych i członków ŁKS-u;

godz. 15.45 — przemówienie Przewodniczącego Komitetu, Premiera i Prezesa Klubu, oraz dekoracja odznaczeniami państwowymi i klubowymi zasłużonych działaczy sportowych;

godz. 16.30 — mecz ligowy szczypiorniaka Ostrovia — ŁKS;

godz. 17.30 — ligowy mecz piłkarski ZZK (Poznań) — ŁKS.

Z bogatego tego programu, najciekawiej zapowiadają się: przedolimpijski turniej bokserski i zawody lekkoatletyczne, o ile, oczywiście, nie „nawalą" Czesi. Niezmiernie ciekawie zapowiadałyby się również zawody kolarskie na torze, gdyby organizatorom udało się sprowadzić kilku kolarzy zagranicznych. W każdym bądź razie pojedynkiem Beka z Kupczakiem też gardzić nie można, zwłaszcza, że ostatnio Kupczak triumfował nad mistrzem Polski w Krakowie.

O historii ŁKS-u, tego jednego z najstarszych naszych klubów sportowych, Czytelnicy dowiedzą się w jednym z najbliższych numerów.

Hallo, tu Paryż

Wspaniałe zwycięstwa

bokserów polskich



Chychła

PARYŻ (obsł. wł.) W szczelnie wypełnionej sali „Elisee Montmartre" w Paryżu odbyły się spotkania bokserskie w ramach Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych, przy udziale zawodników polskich, francuskich, rumuńskich i fińskich. Polacy odnieśli wielki sukces, wygrywając wszystkie spotkania.

W wadze półśredniej Chychła po najpiękniejszej walce dnia pokonał zdecydowanie na punkty jednego z najlepszych bokserów francuskich w tej kategorii, Lamarę. Polak wygrał zdecydowanie dwie rundy, trzecią zaś zremisował.

W wadze półciężkiej Nowara zwyciężył na punkty mistrza robotniczego Francji, Bazina, górując zdecydowanie we wszystkich 3-ch starciach.

W wadze ciężkiej Jaskóła pokonał na punkty robotniczego mistrza Francji, Baig'a, mając przewagę przez wszystkie trzy rundy.

Prasa francuska nie szczędzi bokserom polskim pochwał. M. in. dziennik „Ce Soir" pisze: „Polacy okazali się najlepszymi i najbardziej klasycznymi bokserami".

W Argentynie brak amatorów



BUENOS AIRES (obsł. wł.) — Argentyński Związek Piłkarski podał tu oficjalnie do wiadomości, że nie wyśle swej reprezentacji piłkarskiej na Olimpiadę londyńską. Decyzja Związku Argentyńskiego spowodowana została trudnościami z zestawieniem odpowiednio silnej drużyny piłkarskiej z amatorów.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Wydziału Sportowego Nr 26

1. Podaje się sprostowanie do komunikatu W. S. Nr 25 pkt. 5, co następuje: w wadze półśredniej tytuł mistrza juniorów na rok 1947—1948 zdobył Gerwat Wiesław (Wima) a nie, jak mylnie podano, Przepiórka Zdzisław (Zryw — Łódź).
2. Podaje się do wiadomości zweryfikowaną tabelkę I i II rundy drużynowych mistrzostw okręgu klasy B na rok 1947—48:

I RUNDA

	Victoria	Wima	Filmowiec	Zryw (P)	pkt.	stos. zwyc.
Victoria	—	10:6	13:3	16:0	6	39:9
Wima	6:10	—	9:5	8:8	3	23:23
Filmowiec	3:13	5:9	—	16:0	2	24:22
Zryw (Pabianice)	0:16	8:8	0:16	—	1	8:40

II RUNDA

	Zryw (P)	Victoria	Wima	Filmowiec	pkt.	stos. zwyc.
Zryw (Pabianice)	—	3:11	16:0	16:0	4	35:11
Victoria	11:3	—	8:6	0:16	4	19:25
Wima	0:16	6:8	—	12:4	2	18:28
Filmowiec	0:16	0:16	4:12	—	0	4:44

Ostateczny układ tabeli drużynowych mistrzostw Okręgu klasy B przedstawia się następująco:

	pkt.	stos. zwyc.
1. Victoria	10	58:34
2. Zryw (Pabianice)	5	43:51
3. Wima	5	41:51
4. Filmowiec	2	28:76

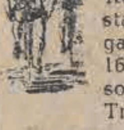
Mistrzem Akręgu w Drużynowych Mistrzostwach Okręgu klasy B został W. Z. K. S. „Victoria" i automatycznie awansuje do klasy A.

3. Na polecenie Zarządu ŁOZB zawiesza się zawodnika Kijewskiego Jerzego (KP Zjednoczone) do czasu złożenia odpowiednich wyjaśnień przez kierownictwo sekcji bokserskiej KP Zjednoczone.
4. Za niesportowe zachowanie się publiczności na zawodach bokserskich KS Victoria — KS Zryw (Łódź) w dniu 24.4.48 r. w sali KS Victoria przy ul. Kilińskiego 2, zabrania się na urządzanie zawodów bokserskich w wyżej wymienionej sali na okres 3 miesięcy, tj. do dnia 30.7.1948 r.
5. Wzywa się następujące kluby do wpłacenia zaległych opłat sędziowskich do dnia 18.5.48 r. za odbyte zawody bokserskie w dniach:
31.10.47, 13.11.47, 16.11.47 — KP Zjednoczone zł. 850
13.11.47, 22.1.48 — KS ZWM Zryw zł 600.
16.11.47, 12.12.47 — Łódzki K. S. zł 600.
30.11.47, 7.12.47 — Ch.Z.K.S. Concordia zł 600.
11.12.47 — KS Filmowiec z 1300.
17.3.48 — KS ZWM Czarni zł 300.

Przewodniczący: *(—) Cz. Kuczkowski*
Sekretarz: *(—) A. Klimczak*

W wyścigu o puchar „Dziennika"

startują również „kartkowicze"



Zarząd Łódzkiego Okręgowego Zw. Kolarskiego, w chęci dania możności startowania jak najczęściej w wyścigach, organizuje w niedzielę, dnia 16 maja rb. w ramach imprezy szosowej „Dziennika Łódzkiego" i ZKS Tramwajarzy, wyścig na dystansie 50 km dla posiadaczy kart wyścigowych.

Zbiórka zawodników pragnących brać udział w tym wyścigu, o godz. 8-ej w podwórzu gmachu redakcji „Dziennika Łódzkiego". Zgłoszenia przyjmuje się na starcie.

Opłata startowa zł 50 od zawodnika.

Gimnastycy ZSRR

przybyli do Czechosłowacji

PRAGA (obsł. wł.) — W stolicy Czechosłowacji bawią obecnie przedstawiciele radzieckich organizacji gimnastycznych, którzy przybyli tu, by omówić szczegóły, związane z uczestnictwem gimnastyków radzieckich w tegorocznym zlocie Sokoła.

Goście radzieccy odwiedzili biuro zlotu w Pradze, byli obecni na ćwiczeniach gimnastyków czeskich oraz zwiedzili wielki stadion Masaryka, na którym odbędzie się zlot.

Liga motocyklistów



Stan tabeli Ligi Żużlowej po eliminacjach przedstawia się jak następuje: 1) PKM (W-wa) — 38 punktów, 2) GKM (Gdańsk) — 34 pkt., 3) MK (Rawicz) — 32 pkt., 4) „Tramwajarz" (Łódź) — 32 pkt., 5) LKM (Leszno) — 31 pkt., 6) KM (Ostrów) — 27 pkt., 7) KM „Olimpia" (Grudziądz) — 27 pkt., 8) RKM (Rybnik) — 25 pkt., 9) DKS (Łódź) — 23 pkt., 10) SSN (Gdynia) — 21 pkt., 11) OM TUR (Okęcie) — 20 pkt., 12) SMTC (Częstochowa) — 20 pkt., 13) „Legia" (Warszawa) — 19 pkt., 14) MK „Unia" (Poznań) — 15 pkt., 15) MK „Polonia" (Bydgoszcz) — 10 pkt.

Do Ligi Żużlowej wejdzie 9 klubów, reszta zaś oraz dwa wyznaczone przez Polski Związek Motocyklowy stanowić będą klasę „A"

DZIAŁ OFICJALNY ŁOZB

Komunikat Koła Instruktorów

PRZY REFERACIE WYSZKOLENIOWYM

Wzywa się na dzień 18 maja br. godz. 18 'ą wszystkich trenerów, instruktorów i przodowników bokserskich.

Sekretarz Koła: *(—) Cegielski Zygmunt*

Dziś na boiskach...

Kalendarzyk sportowy na sobotę przedstawia się następująco:

PIŁKA NOŻNA:

Boisko Wimy, godz. 18-ta — zawody o mistrzostwo klasy A: Widzew — ZZK; boisko Tęczy — zawody o mistrzostwo klasy C: Victoria — Skra (Bałuty).

Czyżewski w roli profesora

Znany piłkarz i hokeista, Zygmunt Czyżewski, ostatnio zawodnik Łódzkiego Klubu Sportowego, przeprowadza obecnie kurs piłkarski, objęty programem wyszkoleniowym trzeciego roku studiów Akademii Wychowania Fizycznego.